

# Odpowiedzialność karna za znieważenie Prezydenta. Rzecz o kodyfikacji prawa karnego w II Rzeczypospolitej i jej współczesnych reminiscencjach



## Damian Szczepaniak

Doktorant w Katedrze Historii Prawa Polskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, laureat programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Diamantowy Grant”.

✉ [damian.szczepaniak@uj.edu.pl](mailto:damian.szczepaniak@uj.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0003-1315-7448>

## **Penal Liability for Insulting the President. A Study of Criminal Law Codification in the Second Polish Republic and Its Modern Reminiscences**

*The idea of revoking Art. 135 § 2 of the 1997 Polish Penal Code, which penalises the acts of insulting the Polish President, is becoming increasingly present in the public debate. The adherents of maintaining this law raise a number of arguments in its favour, including those that refer to historical experience. Referring only to the content of legal acts is not sufficient to present reliable historical arguments. In this work, the tradition of Polish legal thought is scrutinised as regards the issue of penalising the acts of insulting the President. The analysis is based on diverse sources, such as the minutes of the sessions of the Penal Law Section of the Codification Commission of the Second Polish Republic, studies carried out by the members of the Commission, and particular version of the 1932 Penal Code draft. These sources make it possible to reconstruct the interwar ideas for the regulation of the issue studied here as well as the arguments presented by their authors.*

**Słowa kluczowe:** Komisja Kodyfikacyjna, przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych, przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej, przestępstwa przeciwko władzom i urzędom, Prezydent RP, zbrodnia stanu, znieważenie Prezydenta RP

**Key words:** “Codification Commission, crimes against the activity of state institutions, crimes against the Republic of Poland, crimes against authorities and offices, President of the Republic of Poland, high treason, insulting the President

[https://doi.org/10.32082/fp.1\(69\).2022.725](https://doi.org/10.32082/fp.1(69).2022.725)

## 1. Penalizacja znieważenia Prezydenta – wybrane współczesne problemy (uwagi wprowadzające)

Wyrokiem z 6 lipca 2011 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł o zgodności art. 135 § 2 kodeksu karnego<sup>1</sup> z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>2</sup> oraz art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>3</sup>. W wyroku tym stwierdził m.in.: „Doniosły charakter funkcji prezydenckich wynikających z ustawy zasadniczej powoduje, że Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej należy jest szczególnie szacunek. Wynika to także stąd, iż dokonanie czynu określonego w art. 135 § 2 k.k. jest jednocześnie znieważeniem samej Rzeczypospolitej, co sugeruje już tytuł rozdziału XVII k.k., w którym umiejscowiono kwestionowany w niniejszej sprawie przepis »Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej«. Jak bowiem słusznie wskazuje R. Mojak, »Prezydent jako głowa państwa jest uosobieniem państwa – jego godności, majestatu, suwerenności i niepodległości»<sup>4</sup>.

- 1 Art. 135 § 2 stanowi: „Kto publicznie znieważa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. nr 88, poz. 553).
- 2 Art. 54 § 2 Konstytucji stanowi: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483).
- Art. 31 § 3 Konstytucji stanowi: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.
- 3 Zgodnie z art. 10 Konwencji: „Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe” (Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284).
- 4 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lipca 2011 r., P 12/09, OTK-A 2011, nr 6, poz. 51. Por. R. Mojak, *Model prezydentury w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia*

Trybunał w cytowanym orzeczeniu utożsamiał znieważenie Prezydenta z zamachem na państwo jako takie uznając, iż pod tym względem czyn ten należy traktować analogicznie do wszystkich innych przestępstw stypizowanych w rozdziale XVII. Zdaniem Trybunału „Dokonanie czynu określonego w art. 135 § 2 k.k., a zatem wystąpienie przeciwko podmiotowi będącemu emanacją ustrojową »dobra wspólnego«, godzi w Rzeczpospolitą jako dobro wspólne wszystkich obywateli przez np. obniżenie prestiżu organów państwa, erozję zaufania obywateli do Rzeczypospolitej, i może prowadzić do stanów malejącego stopnia identyfikacji obywateli z państwem”<sup>5</sup>. W opinii TK w przypadku przepisu art. 135 § 2 przedmiot ochrony stanowią „nie tylko godność i dobre imię Prezydenta, lecz przede wszystkim powaga i niezakłócone funkcjonowanie tego organu państwa, porządek publiczny, a w niektórych sytuacjach także bezpieczeństwo Rzeczypospolitej”<sup>6</sup>. Traktowanie przez Trybunał znieważenia Prezydenta jako zamachu na państwo oraz przyjęty sposób określenia przedmiotu ochrony przy przestępstwie z art. 135 § 2 budzi istotne wątpliwości, zwłaszcza gdy chodzi o objęcie nim bezpieczeństwa państwa, choć z wyrażonymi w uzasadnieniu poglądami można się było już wcześniej spotkać w literaturze<sup>7</sup>. Także obecnie przytoczone stwierdzenia Trybunału cieszą się aprobatą części doktryny<sup>8</sup>. Całkowicie odmienne stano-

1997 r. (regulacja konstytucyjna roli ustrojowej Prezydenta RP a praktyka politycznoustrojowa realizacji modelu ustrojowego prezydentury) (w:) M. Grzybowski (red.), *System rządów Rzeczypospolitej Polskiej. Założenia konstytucyjne a praktyka ustrojowa*, Warszawa 2006, s. 40.

- 5 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lipca 2011 r., P 12/09, cyt. wyżej.
- 6 Tamże.
- 7 Zob. J. Wojciechowska (w:) A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I: *Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2004, s. 88.
- 8 Zdaniem Elżbiety Czarny-Drożdżejko dobrem prawnie chronionym przez przepis art. 135 § 2 „jest godność Rzeczypospolitej Polskiej, której głową jest jej Prezydent i jej interesy” (E. Czarny-Drożdżejko, *Przestępstwa prasowe. Francuska regulacja dotycząca przestępstw prasowych i jej odniesienie do polskiego systemu prawnego*, Warszawa 2013). Podobnie według Natalii Kłaczyńskiej zamach na osobę Prezydenta „jest zawsze w pewnym sensie zamachem na

wisko wyrażone zostało natomiast w dwóch zdaniach odrębnych do cytowanego uzasadnienia wyroku TK. Stanisław Biernat stwierdził, iż trudno mu się zgodzić „ze zrównaniem zniewagi Prezydenta ze zniewagą Rzeczypospolitej”. Wyrażał ponadto „wątpliwości co do trafności szerokich rozważań dotyczących bezpieczeństwa państwa i roli Prezydenta w tej dziedzinie” podkreślając, iż w orzeczeniu „nie został wykazany związek między, godnym potępienia, znieważaniem Prezydenta a funkcjami Prezydenta stania na straży suwerenności, a także nienaruszalności i niepodzielności terytorium”<sup>9</sup>. Również zdaniem Piotra Tulei „znieważenie Prezydenta nie oznacza automatycznie zagrożenia bezpieczeństwa państwa ani bezpieczeństwa publicznego”<sup>10</sup>. Z tego też względu w doktrynie zwraca się uwagę, iż przestępstwo to jest rodzajowo bliższe niektórym typom z rozdziału XXIX „Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego”<sup>11</sup>. Wydaje się więc, że rozdział ten byłby bardziej odpowiedni dla penalizacji znieważenia Prezydenta, tak jak to było w kodeksie karnym z 1932 r., w którym stosowny przepis (art. 125

§ 2) znalazł się w rozdziale XXI „Przestępstwa przeciwko władzom i urządzą”<sup>12</sup>.

W publikacjach dotyczących art. 135 § 2 kodeksu karnego z 1997 r., autorzy niejednokrotnie odwołują się do wspomnianej regulacji międzywojennej<sup>13</sup>. Także Prokurator Generalny, opiniując poselski projekt ustawy uchylającej art. 135 § 2 oraz art. 226 § 3<sup>14</sup>,

Państwo”. W jej opinii „przedmiotem ochrony art. 135 jest zatem autorytet urzędu prezydenckiego, a także stabilność Państwa, jego bezpieczeństwo” (N. Kłaczyńska (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, komentarz do art. 135, teza 2).

- 9 Zdanie odrębne sędziego TK S. Biernata do uzasadnienia wyroku TK z dnia 6 lipca 2011 r., P 12/09, cyt. wyżej.
- 10 Zdanie odrębne sędziego TK P. Tulei do uzasadnienia wyroku TK z dnia 6 lipca 2011 r., P 12/09, cyt. wyżej. Podobny pogląd w głosie do cytowanego orzeczenia wyraziła Aneta Wilk. Zob. A. Wilk, *Glosa do wyroku TK z dnia 6 lipca 2011 r., P 12/09*, LEX/el. 2012. Z twierdzeniem Trybunału, jakoby przepis o znieważeniu Prezydenta chronił bezpieczeństwo państwa, nie zgodził się również Karol Pachnik oraz Jan Kulesza, ten ostatni pomimo swojej aprobaty wyrażonej wobec tezy, jak i niemal całego uzasadnienia głosowanego wyroku. Zob. K. Pachnik, *Glosa do wyroku TK z dnia 6 lipca 2011 r., P 12/09*, LEX/el. 2012; J. Kulesza, *Znieważenie Prezydenta RP a wolność wypowiedzi. Glosa do wyroku TK z dnia 6 lipca 2011 r., P 12/09*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 11, s. 137–142.
- 11 K. Potulski, *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji* (w:) L. Gardocki (red.), *System Prawa Karnego*, t. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013, s. 505.

- 12 Regulacje odpowiadające przepisom zawartym w rozdziale XXI oraz XLI („Przestępstwa urzędnicze”) kodeksu karnego z 1932 r. składają się na zasadniczą część rozdziału XXIX kodeksu z 1997 r.
- 13 Zob. np.: S. Hoc, *Ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w nowym kodeksie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2000, nr 1, s. 7; J. Raglewski, *Wybrane zagadnienia prawnokarnej ochrony czci w kodeksie karnym z 1997 r.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2003, z. 2., s. 74; J. Piórkowska-Fliieger, S. Patyra, *Przestępstwo zniewagi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 3, s. 26.
- 14 Choć w literaturze pojawiają się postulaty uchYLENIA art. 135 § 2, znaczna część doktryny opowiada się za jego pozostawieniem. Coraz więcej głosów domagających się usunięcia z kodeksu tego przepisu można usłyszeć natomiast w debacie publicznej zwłaszcza wówczas, gdy media informują o wszczęciu na jego podstawie postępowań, zasadność prowadzenia których budzi liczne kontrowersje. Podnoszone wątpliwości dotyczą zwłaszcza kwestii, czy przepis ten nie stanowi zbyt daleko idącego ograniczenia prawa do krytyki organów władzy publicznej. Część tych głosów zmierza jeszcze dalej, postulując również uchYLENIE art. 226 § 3, przewidującego odpowiedzialność karną za publiczne znieważenie lub poniżenie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, w stosunku do którego art. 135 § 2 stanowi *lex specialis*. Takie rozwiązanie przewidywał w szczególności wspomniany: *Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny*, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencja, druk nr 306. Krytycznie do twierdzeń zawartych w uzasadnieniu tego projektu odniósł się W. Kulesza i J. Kulesza. Zob. W. Kulesza, J. Kulesza, *Lekceważenie a znieważenie Narodu Polskiego, Rzeczypospolitej Polskiej, jej Prezydenta lub konstytucyjnych organów – wykroczenie a przestępstwo* (w:) J. Sawicki, K. Łuczak (red.), *Na styku prawa karnego i prawa o wykroczeniach. Zagadnienia materialnoprawne oraz procesowe. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Bojarskiemu*, Wrocław 2016, t. I, s. 291. Za uchYLENIEM art. 135 § 2 opowiada się np.: A. Krzywoń, *Prawnokarna ochrona głów państw i innych organów konstytucyjnych*

stwierdził, że „szczególna ochrona prawno-karna czci należnej Zakorzenotowi Rzeczypospolitej Polskiej jest trwałe zakorzeniona w tradycji polskiej myśli karnistycznej”<sup>15</sup>. Po argumenty historyczne, choć tym razem z zakresu prawa konstytucyjnego, sięgnął ponadto w cytowanym wyżej wyroku TK, stwierdzając: „Także w naszej tradycji konstytucyjnej głowie państwa przypisywano należną pozycję, wskazującą na ścisły związek między znieważeniem Prezydenta i będącym jego konsekwencją zamachem na Rzeczpospolitą, która to pozycja została szczególnie wyeksponowana w ustawie konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.”<sup>16</sup> Zatem również uwarunkowania historyczne uzasadniają wyodrębnienie publicznej zniewagi Prezydenta Rzeczypospolitej w rozdziale k.k. »Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej«<sup>17</sup>. Przytoczone wypowiedzi Prokuratora Generalnego i Trybunału Konstytucyjnego, do których trudno podejść bezkrytycznie<sup>18</sup>, wzmagają niewątpliwie potrzebę historycz-

nej refleksji i generują pytania o to, co rzeczywiście stanowi tradycję polskiej myśli prawniczej w kwestii penalizacji znieważenia głowy państwa.

Pomimo historycznoprawnego charakteru niniejszego opracowania, stanowić może przyczynek do dzieł kodyfikacji prawa karnego w II Rzeczypospolitej, uzupełnienie go o rozważania dotyczące współczesnych problemów związanych z penalizacją znieważenia Prezydenta nie jest przypadkowe. Pokazuje bowiem, że badania historyków prawa poszerzają nie tylko naszą wiedzę o prawie obowiązującym w przeszłości, ale mogą być równie użyteczne dla dogmatyków<sup>19</sup>. Zasygnalizowane powyżej w odniesieniu do obecnie obowiązującej regulacji wątpliwości dotyczące tego, czy kodeks karny powinien przewidywać przepis

---

wynikałby zgoła odmienny wniosek niż ten, do którego doszedł Trybunał. Po drugie, to czy można mówić o ścisłym związku między znieważeniem Prezydenta a zamachem na państwo zależy nie tyle od pozycji przyznanej jego głowie przez ustrojodawcę, co od założeń przyjętych przez kodyfikatorów, choć oczywiście zwykle nie abstrahują oni od rozwiązań konstytucyjnych. Gdy chodzi o projekt kodeksu z 1932 r., trzeba zwrócić uwagę, iż opracowywany był on pod rządami Konstytucji marcowej, i to właśnie do jej postanowień odwoływała się Komisja Kodyfikacyjna. Nawet jeśli komisja ministerialna na ostatnim etapie prac kierowała się odmiennymi założeniami, to i tak przyjęte przez nią rozwiązania nie uprawniają tezy o istnieniu na gruncie kodeksu z 1932 r. związku między znieważeniem Prezydenta a zamachem na Rzeczpospolitą. Po trzecie wreszcie, regulacje Konstytucji kwietniowej, odnoszące się do pozycji Prezydenta, trudno uznać za reprezentatywne dla całej polskiej tradycji konstytucyjnej.

19 Zdaniem Franciszka Longchamps de Bériera „analizy historyczna i komparatystyczna pozostaną – każda w swojej dziedzinie – sztuką dla sztuki, jeśli nie będzie się ich konfrontować z wnioskami dogmatycznymi *de lege lata* oraz *de lege ferenda*”. Zob. F. Longchamps de Bérier, *Z uwag do metodologii nauki prawa prywatnego: argumenty historyczny, dogmatyczny i prawnoporównawczy na przykładzie darowizny na wypadek śmierci oraz zapisu windykacyjnego* (w:) A. Wudarski (red.), *Prawo obce w doktrynie prawa polskiego*, Warszawa 2016, s. 290. O „praktycznej historii prawa” zob. F. Longchamps de Bérier, *Stalość a zmienność szczegółowych regulacji prawa spadkowego Niepodległej*, „Forum Prawnicze” 2018, nr 2, s. 4.

---

*versus wolność wypowiedzi – polskie rozwiązania na tle standardów europejskich*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2013, nr 5, s. 25; K. Kluza, *Przestępstwo znieważenia prezydenta. Relikt czy konieczność?*, „Młoda Palestra. Czasopismo Aplikantów Adwokackich” 2018, nr 1, s. 44. Na potrzeby jego pozostawienia wskazują m.in.: T. Dukiet-Nagórska, *Prawno-karna ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej* (w:) P. Hofmański, K. Zgryzek (red.), *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszala*, Katowice 2003, s. 58; S. Hoc, *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej* (w:) L. Gardocki (red.), *System Prawa Karnego*, t. 8, s. 124; R. Krajewski, *Prawno-karna ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, Bydgoszcz 2015, s. 107–109; J. Piórkowska-Fliieger, S. Patyra, *Przestępstwo zniewagi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 3, s. 26–28; J. Raglewski, *Wybrane zagadnienia...*, s. 74–75.

15 Stanowisko Prokuratora Generalnego z 1 marca 2016 r., PG VII G 025.50.2016.

16 Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. nr 30, poz. 227.

17 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lipca 2011 r., P 12/09, cyt. wyżej.

18 W stosunku do stanowiska Trybunału podnieść można kilka zastrzeżeń. Po pierwsze, odpowiadając na pytanie o owe uwarunkowania historyczne, sięgnąć należało przede wszystkim do kodeksu karnego z 1932 r., z analizy którego

szczególny, stanowiący o znieważeniu Prezydenta, a jeśli tak, to czy traktować należy je jako przestępstwo przeciwko państwu, czy raczej zaliczyć do osobnej kategorii przestępstw przeciwko władzy (bądź – zgodnie z przyjętą w kodeksie z 1997 r. terminologią – do przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych), pojawiły się już w okresie międzywojennym. Do obu kwestii, tym razem rozważanych w aspekcie historycznym, przyjdzie nam jeszcze powrócić na zakończenie niniejszych rozważań<sup>20</sup>.

Zagadnienie odpowiedzialności karnej za znieważenie Prezydenta było jednym z elementów debaty nad penalizacją czynów przeciwko konstytucyjnym organom państwowym, toczonej przez członów Komisji Kodyfikacyjnej. Wiele argumentów, które dotyczyły rozważanego problemu, formułowanych było ogólnie w odniesieniu do penalizacji czynów wymierzonych w Prezydenta, czy szerzej we władze konstytucyjne. Przy analizie źródeł kwestii tych nie da się niejednokrotnie oddzielić. Stąd też omawiając kolejno koncepcje Wacława Makowskiego i Juliusza Makarewicza, przebieg debaty w Sekcji Prawa Karnego, przepisy poszczególnych projektów, a wreszcie samego kodeksu, koncentrować będziemy się zasadniczo na problemie odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko konstytucyjnym organom państwowym w ogólności, by następnie móc na tym tle sformułować wnioski, odnoszące się do interesującego nas zagadnienia.

## 2. Koncepcje penalizacji czynów przeciwko konstytucyjnym organom państwowym Wacława Makowskiego i Juliusza Makarewicza

W II Rzeczypospolitej w związku z pracami Komisji Kodyfikacyjnej ukształtowały się dwie koncepcje uregulowania odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko konstytucyjnym organom państwowym. Autorem pierwszej był Wacław Makowski, drugiej zaś Juliusz Makarewicz. Makowski swoją koncepcję przedstawił w opublikowanym w 1923 r. w „Themis Polskiej”

20 Okazję do sięgnięcia po problematykę ochrony czci Prezydenta w okresie II RP stanowi przypadająca w 2022 r. 100. rocznica wyboru pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którym został Gabriel Narutowicz, oraz 90. rocznica wejścia w życie kodeksu karnego z 1932 r.

tekście pt. *Zbrodnia stanu*<sup>21</sup>, jak również na posiedzeniu Sekcji Prawa Karnego odbytym 11 marca tegoż roku. Makarewicz z kolei własne stanowisko zaprezentował w ogłoszonym cztery lata później w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” artykule *Zbrodnie stanu a Komisja Kodyfikacyjna R.P.*<sup>22</sup>, który ukazał się w związku z uchwaleniem przez Sekcję Prawa Karnego w pierwszym czytaniu projektu części szczególnej kodeksu. W marcu 1923 r. lwowski karnista przedstawił natomiast członkom sekcji analizę prawoporównawczą, nie przybliżając jeszcze wówczas głównych założeń swojej koncepcji.

Makowski postrzegał państwo jako związek obywateli, mających prawo do decydowania o jego kształcie ustrojowym i kierunkach rozwoju. Jeżeli więc w przypadku zbrodni stanu przedmiot ochrony stanowić miała Rzeczpospolita, jego zdaniem chodziło w istocie o ochronę organizacji państwowej, stanowiącej „wyraz współżycia zrzeszonych naturalnie dla celów wspólnego dobra obywateli”, a w konsekwencji także przysługujących im praw publicznych<sup>23</sup>. Pod tak pojmowane pojęcie zbrodni stanu podpaść w jego opinii powinny „niektóre zamachy na naczelne instytucje państwowe lub osoby, powołane do sprawowania władzy w państwie”<sup>24</sup>. Zdaniem Makowskiego działania skierowane przeciwko naczelnym władzom państwowym uznane miałyby zostać za zbrodnie stanu wówczas, gdyby uderzały „w prawa i wolę powszechności obywateli”, a ich sprawcy usiłowali w ten sposób „legalne władze obalić, zastąpić je innymi już nie w znaczeniu ustrojowym, to bowiem będzie objęte przez stany faktyczne zamachów na ustrój, a w znaczeniu indywidualnym, oddziaływa-

21 W. Makowski, *Zbrodnie stanu*, Warszawa 1923 (odbitka z „Themis Polskiej”).

22 J. Makarewicz, *Zbrodnie stanu a Komisja Kodyfikacyjna R. P.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1927, półr. I, s. 74\*–87\*.

23 W. Makowski, *Zbrodnie stanu*, s. 6. Zdaniem Makowskiego, w kodeksie karym pojęciem zbrodni stanu należało objąć wszystkie przestępstwa skierowane przeciw państwu. Zob. *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 10 marca 1923* (w:) „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego”, t. II, s. 55.

24 W. Makowski, *Zbrodnie stanu*, s. 16.

nia na istniejące i czynne w danej chwili organy tych władz naczelnych”<sup>25</sup>.

O ile w państwach o szczególnie doniosłej pozycji ustrojowej monarchy, za zbrodnie stanu uznawane były zwykle przestępstwa wymierzone w jego osobę oraz ewentualnie w członków rodziny panującej, o tyle w państwach o ustroju parlamentarnym, kategoria ta – w opinii Makowskiego – obejmować powinna również zamachy na inne organy. Jako przykłady, na których można się było wzorować, wskazywał on rozwiązania szwajcarskie i norweskie. Projekt szwajcarskiego kodeksu karnego z 1918 r., do którego się odwoływał, w art. 229 (zamieszczonym w rozdziale zatytułowanym *Vergehen gegen den Staat und die Landesverteidigung*) regulował kwestie odpowiedzialności karnej zarówno za dokonanie przemocą zmiany konstytucji, oderwanie części terytorium, jak również za usunięcie konstytucyjnych władz państwowych<sup>26</sup>. W kodeksie norweskim z kolei przepisy traktujące o zamachach skierowanych przeciwko konstytucji oraz najwyższym władzom państwowym (rozdział IX) zamieszczone zostały bezpośrednio po regulacjach odnoszących się do ochrony niepodległości i bezpieczeństwa państwa (rozdział VIII). Co było jednak dla Makowskiego szczególnie istotne, pomimo monarchicznego ustroju państwa, we wspomnianym rozdziale IX ochrona prawnokarna zagwarantowana została nie tylko królowi i regentowi, ale również takim instytucjom jak Storting, Sąd Najwyższy czy Trybunał Stanu (§ 99)<sup>27</sup>. Oba więc przywoływane akty, w kontekście penaliza-

cji zbrodni stanu nie stanowiły wyłącznie o czynach wymierzonych w głowę państwa, lecz również w inne organy konstytucyjne, w projekcie szwajcarskim określone ogólnym sformułowaniem *die verfassungsmässigen Staatsbehörden*, w kodeksie norweskim natomiast wyliczone enumeratywnie<sup>28</sup>.

W celu określenia organów państwowych, zamachy na które powinny zostać uznane za zbrodnie stanu, zdaniem Makowskiego należało sięgnąć do Konstytucji. W art. 2 stanowiła ona: „Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej – Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiednimi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości – niezawisłe sądy”<sup>29</sup>. Warszawski karnista twierdził, iż na gruncie polskim nie byłoby jednak wystarczające, aby w kodeksie karnym posłużyć się pojęciem organów konstytucyjnych. Mogłoby to bowiem generować wątpliwości dotyczące tego, czy za organy takie powinno się uznawać wszystkie wymienione w Konstytucji, czy jedynie wskazane w art. 2. Należało raczej, opierając się na cytowanej regulacji, wymienić je w odpowiednim przepisie kodeksu<sup>30</sup>.

Sprawa najbardziej jasna wydawała się w odniesieniu do władzy ustawodawczej, sprawowanej przez Sejm i Senat. Żaden bowiem inny organ władzy tej nie wykonywał, znaczenie ustrojowe obu izb nie było natomiast różne w stopniu uzasadniającym odmienne

28 W. Makowski, *Zbrodnie stanu*, s. 17.

29 Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 44, poz. 267.

30 Zdaniem Makowskiego „Ogólne [...] określenie wzorem projektu szwajcarskiego, że zbrodnią stanu jest zamach na władze konstytucyjne nie byłoby w tych warunkach dość przejrzyste i mogłoby budzić wątpliwości praktyczne” (W. Makowski, *Zbrodnie stanu*, s. 18–19). Słuszność stanowiska Makowskiego potwierdza istniejący we współczesnej doktrynie spór dotyczący tego, do których konkretnie organów odnosi się sformułowanie „konstytucyjny organ Rzeczypospolitej Polskiej”, użyte w art. 128 § 1 i 3 oraz w art. 226 § 3 kodeksu karnego z 1997 r. Zob. A. Barczak-Oplustil, M. Iwański (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny*, t. II: *Część szczególna. Komentarz do art. 212–277d*, Warszawa 2017, komentarz do art. 226, teza 13; P. Kardas (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny*, t. II: *Część szczególna. Komentarz do art. 117–211a*, komentarz do art. 128, teza 11.

25 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 11 marca 1923* (w:) „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego”, t. II, s. 67.

26 W. Makowski, *Zbrodnie stanu*, s. 16–17. Zob. *Schweizerisches Strafgesetzbuch (Entwurf)*, „Schweizerisches Bundesblatt mit schweizerischer Gesetzsammlung” 1918, Bd. IV, nr 32, s. 176.

27 *Allgemeines bürgerliches Strafgesetz für das Königreich Norwegen vom 22. Mai 1902*, übersetzt E. Rosenfeld, A. Urbye, „Sammlung Ausserdeutscher Strafgesetzbücher in Deutscher Übersetzung”, Bd. XX, Berlin 1904, s. 18–21. Por. W. Makowski, *Nowy kodeks karny norweski: przekład części ogólnej, przegląd postanowień szczegółowych i uwagi*, „Materiały do kodyfikacji prawa karnego wydawane przez Sekcję Karną Towarzystwa Prawniczego w Warszawie”, z. 1, Warszawa 1916, s. 37.

potraktowanie na gruncie prawa karnego wymierzonych przeciwko nim zamachów. Problem pojawiał się natomiast w kontekście organów władzy wykonawczej. Wiązało się to przede wszystkim ze zdecydowanie odmienną pozycją ustrojową Prezydenta i ministrów. O ile szczególna ochrona tych ostatnich podyktowana była wyłącznie znaczeniem wykonywanych przez nich czynności, w przypadku Prezydenta dodatkowo należało mieć na uwadze, iż pełnił on wobec państwa funkcje reprezentacyjne, będąc symbolem jego suwerenności<sup>31</sup>. Analiza przyznanych Prezydentowi na mocy Konstytucji kompetencji, zdaniem Makowskiego prowadziła do wniosku, iż należało uznać go „nie tylko za władzę równorzędną innym władzom państwowym [...], ale w pewnej mierze za władzę najwyższą”<sup>32</sup>. Z tego też względu zakres przysługującej mu ochrony powinien być szerszy niż w przypadku innych władz. Gdy chodzi o Sejm i Senat, penalizacji jako zbrodnie stanu podlegać miały wyłącznie te przestępstwa, które godziłyby w wymienione izby jako całość, przeszkadzając bądź wręcz uniemożliwiając im wykonywanie władzy, nie zaś w poszczególnych posłów lub senatorów. W przypadku ministrów Makowski twierdził, iż wymierzone przeciwko nim czyny odpowiadałyby pojęciu zbrodni stanu, o ile zmierzałyby do „usunięcia przemocą wszystkich lub poszczególnych ministrów, czy to, aby uniemożliwić w ogóle czynności władzy wykonawczej, czy to, aby wbrew Konstytucji zastąpić ich innymi osobami”<sup>33</sup>. W odniesieniu do Prezydenta natomiast zdaniem Makowskiego za zbrodnie stanu należało uznać nie tylko zamachy wymierzone w jego władzę, ale również

w osobę, jak bowiem twierdził „każde działanie skierowane przeciwko osobie Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyka nie tylko człowieka, zajmującego to stanowisko, ale uderza przede wszystkim w najżywniejsze interesy państwowe”. Zbrodnie stanu obok zamachu „na prawo rządzenia i reprezentacji Prezydenta” byłyby więc każdy „zamach na jego życie, zdrowie lub nietykalność cielesną”<sup>34</sup>. Podobnie do zbrodni stanu według Makowskiego należało zaliczyć również zamachy na cześć głowy państwa. W opinii karnisty, skoro Prezydent wybrany został przez Zgromadzenie Narodowe, które w ten sposób przelało na niego prawo do reprezentowania narodu i sprawowania władzy w jego imieniu, znieważenie Prezydenta wymierzone było jednocześnie nie tylko w to Zgromadzenie, ale również w Rzeczypospolitą i jej obywateli, z wyboru których pochodziło. „Cześć Prezydenta – pisał Wacław Makowski – nie jest jego sprawą osobistą, łączy się ona nierozdzielnie z poszanowaniem dla państwa i jeśli pohańbienie gości państwowych, herbu, sztandaru itp. uważane być musi za przestępstwo przeciwko państwu, to w znaczniejszym daleko stopniu zamach na cześć symbolizującego Rzeczypospolitą jej Prezydenta, za czyn przeciw państwu skierowany uważane być musi”<sup>35</sup>.

Podobnie jak w odniesieniu do władzy wykonawczej, również gdy chodzi o władzę sądowniczą pojawiły się wątpliwości dotyczące tego, jakie konkretnie podmioty mogłyby stanowić przedmiot zamachu uznanego za zbrodnie stanu. Makowski podkreślał, iż odmiennie niż w przypadku władzy ustawodawczej i wykonawczej, władza sądownicza „spoczywa w pełni w osobie każdego sądu i każdego sędziego, a nie jest skoncentrowana w jakiegokolwiek osobie lub instytucji centralnej, wyobrażającej ją, odpowiedzialnej za nią i kierującej jej wykonaniem”<sup>36</sup>. Z tego też względu za zbrodnie stanu jego zdaniem należało uznać każdy czyn wymierzony przeciwko sędziemu i wykonywanym przez niego czynnościom bądź przyjęć, iż władza sądownicza, „w istotnych swoich właściwościach będzie dostatecznie chroniona przeciwko zamachom o charakterze zbrodni stanu przez zagrożenie zamachów

31 W. Makowski, *Zbrodnie stanu*, s. 19–20. Potrzebę szczególnej ochrony władzy wykonawczej, a zwłaszcza Prezydenta, Makowski uzasadniał również koniecznością odbudowy w społeczeństwie szacunku dla egzekutywy, którego brak wynikał z uwarunkowań historycznych. Podkreślał, iż „historia przedrozbiorowa Polski wykazuje raczej wybujałość parlamentaryzmu, przy zaniku powagi władzy wykonawczej, spoczywającej w rękach obcych nam i wrogich państw. To też poczucia szacunku dla władzy wykonawczej i obecnie w społeczeństwie naszym nie ma, choć władza ta wyrwana została z rąk wrogów” (*Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 11 marca 1923*, s. 65).

32 W. Makowski, *Zbrodnie stanu*, s. 20.

33 Tamże.

34 Tamże, s. 29.

35 Tamże.

36 Tamże, s. 22.

na Konstytucję, na ustrój państwowy w ogóle<sup>37</sup>. Za bardziej właściwe Makowski uznał drugie rozwiązanie. Przyjęcie pierwszego jego zdaniem w nadmierny sposób rozszerzałoby bowiem pojęcie zbrodni stanu.

Juliusz Makarewicz swoją koncepcję oparł zasadniczo na krytyce twierdzeń Makowskiego. Jego zdaniem warszawski karnista niewłaściwie zinterpretował użyte w projekcie szwajcarskim sformułowanie *die verfassungsmässigen Staatsbehörden*, określające przedmiot zbrodni stanu. Makarewicz uważał, że błędem była próba przeniesienia go na grunt polski w taki sposób, aby objąć nim wszystkie organy wymienione w art. 2 Konstytucji marcowej. Twierdził bowiem, iż w projekcie szwajcarskim przez „władze konstytucyjne” należało rozumieć w istocie władze najwyższe, którymi – w myśl Konstytucji z 1874 r.<sup>38</sup> – były Zgromadzenie (*die oberste Gewalt des Bundes* – art. 71) i Rada Związkowa (*die oberste vollziehende und leitende Behörde der Eidgenossenschaft* – art. 95). Penalizowanie czynów przeciwko władzom Konfederacji, razem z zamachami na państwo jako takie, według Makarewicza uzasadniał art. 112 szwajcarskiej Konstytucji, który w punkcie 1 jurysdykcji Sądu Związkowego poddawał jednocześnie oba typy przestępstw<sup>39</sup>.

Z odmienną sytuacją natomiast, zdaniem Makarewicza, mieliśmy do czynienia w Polsce. Art. 2 Konstytucji z 1921 r. stanowił, iż „władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu”. Ową władzę sprawował on przez wymienione w cytowanej wyżej dalszej części tego przepisu organy, niebędące jednakże jej nośnikami. Makarewicz przywoływał słowa Waława Komarnickiego, który twierdził, iż „naród jest źródłem wszelkiej władzy w państwie, [...] naród deleguje za pomocą reprezentacji tylko atrybuty zwierzchnictwa, a istotę jego zachowuje przy sobie”<sup>40</sup>. Lwowski karnista podkreślał, iż polska Konstytucja, wskazując „organy narodu”, w przeciwieństwie do szwajcarskiej nie rozstrzygała, czy sprawują one władzę

najwyższą, gdyż – jak twierdził – przynależna była ona wyłącznie narodowi<sup>41</sup>. Dalej jednakże pisał: „czy i kto w Polsce reprezentuje czy piastuje władzę najwyższą, czy naczelną, to kwestia do dyskusji”, zaznaczając przy tym kategorycznie, iż „wysoco wątpliwym jest, czy piastują ją sądy i ministrowie”<sup>42</sup>. W opinii Makarewicza „Konstytucja polska zniewala [...] do równorzędnego traktowania owych »organów narodu«, ale nie wynika stąd, że mamy sądy lub ministrów traktować tak, jak dawniej traktowało się monarchów. Przeciwnie Konstytucja polska jest najdemokratyczniejszą z ustaw zasadniczych, wstawianie w miejsce monarchy »organów narodu« jest wręcz sprzecznym z jej duchem”<sup>43</sup>. Jak dalej podkreślał „Konstytucja polska nie podnosi sądów do poziomu Prezydenta R.P., ale zniża Prezydenta R.P. do poziomu sądów”<sup>44</sup>.

Makarewicz odwoływał się również do wzorców francuskich podkreślając, iż art. 86 *codé penal* (zamieszczony w rozdziale regulującym kwestię odpowiedzialności karnej za czyny przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa), traktujący o zamachu lub spisku na życie lub osobę cesarza<sup>45</sup>, nie znajdował we Francji zastosowania do czynów wymierzonych w Prezydenta. Zamach na życie głowy państwa, po wprowadzeniu republiki, podlegał pod ogólny przepis penalizujący zabójstwo i nie miał charakteru przestępstwa politycznego<sup>46</sup>. Podobnie gdy chodzi o uwłaczenie czci Prezydenta kodeks nie przewidywał żadnej

41 J. Makarewicz, *Zbrodnie stanu...*, s. 83\*–84\*.

42 Tamże, s. 85\*.

43 Tamże.

44 Tamże, s. 86\*.

45 *Code pénal de l'Empire Français. Édition conforme a celle de l'imprimerie impériale*, Paris 1810. Zob. *Kodex przestępstw i kar*, tłum. F. Jasinski, Warszawa 1811.

46 J. Makarewicz, *Zbrodnie stanu...*, s. 86\*. Odmienna sytuacja miała miejsce w II Rzeczypospolitej przed wejściem w życie kodeksu z 1932 r., gdzie przyjmowano, iż przepisy kodeksów pozaborczych, stanowiące o zamachach na osobę monarchy, znajdują zastosowanie do Prezydenta. Zob. W. Makowski, *Prawo karne o przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 27–28. Przykłady spraw toczących się w oparciu o wspomniane przepisy podaje M. Lityński, *Przestępstwa przeciwko państwu w Komisji Kodyfikacyjnej okresu międzywojennego (Fragment*

37 Tamże.

38 Zob. *Bundesverfassung der Schweizerischen Eidgenossenschaft vom 29. Mai 1874*, <http://www.verfassungen.ch/verf74-i.htm> (dostęp 15.11.2020).

39 J. Makarewicz, *Zbrodnie stanu...*, s. 82–83.

40 W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne (geneza i system)*, Warszawa 1922, s. 212.



regulacji szczególnej. Zastosowanie w tym przypadku znajdowały przepisy zawarte w rozdziale stanowiącym o odpowiedzialności karnej za znieważenie oraz użycie przemocy względem funkcjonariusza publicznego (*outrages et violences envers les dépositaires de l'autorité et de la force publique*) oraz w ustawie o wolności prasy z 29 lipca 1881 r.<sup>47</sup> W ustawie tej zamieszczony został jedyny w istocie odrębny przepis (art. 26), odnoszący się do czynów wymierzonych w Prezydenta (chodziło mianowicie o wskazane w nim formy uwłaczenia czci głowy państwa)<sup>48</sup>. Makarewicz konstatował, iż we Francji „nikomu nie przyszło na myśl z zamachu na ciała ustawodawcze, na Prezydenta [...] lub na ministrów czynić przestępstwo równorzędne z zamachem na całość państwa lub na konstytucję, nie zaliczono ich do przestępstw przeciw bezpieczeństwu zewnętrznemu, lub wewnętrznemu państwa”<sup>49</sup>.

Makarewicz dostrzegał dwie możliwości rozwiązania problemu. Zgodnie z pierwszą, którą uważał za bliższą republikańskiemu charakterowi państwa, wszelkie czyny przeciwko „organom narodu”, należało objąć penalizacją w rozdziale odnoszącym się do przestępstw przeciwko władzom państwowym. Przyjęcie takiego rozwiązania nie wykluczałoby oczywiście zagrożenia zamachów wymierzonych w te organy wyższą sankcją karłą. Druga natomiast zakładała, aby niezależnie od przepisów konstytucyjnych, osobno uregulować kwestię odpowiedzialności za przestępstwa skierowane przeciwko głowie państwa, którą można było potraktować jak organ naczelny i wymierzone w nią czyny uznać w konsekwencji za zbrodnie stanu<sup>50</sup>. Zdaniem Makarewicza niedopuszczalne z kolei było objęcie pojęciem

zbrodni stanu zamachów na inne „organy narodu”. Podobnie zresztą, jak pod pojęcie to nie mogły podpaść wszystkie bez wyjątku czyny wymierzone w głowę państwa. Juliusz Makarewicz wykluczał bowiem możliwość uznania za zbrodnie stanu zamachów na życie, nietykalność osobistą i cześć Prezydenta<sup>51</sup>. W odniesieniu do zamachu na cześć stwierdził, iż nie stanowi on zbrodni stanu, bowiem „nie jest skierowany nawet pośrednio przeciw państwu”<sup>52</sup>. Jedynie przyjęcie któregoś z proponowanych przez lwowskiego karnistę rozwiązań umożliwiłoby jego zdaniem zachowanie logicznej systematyki kodeksu. Pierwsze z nich określał on jako „logiczne i zgodne z systemem Konstytucji”, drugie natomiast jako „logiczne, ale poza konstytucyjne”<sup>53</sup>. Osobiście skłaniał się ku pierwszemu rozwiązaniu, czemu dał wyraz w opracowanym przez siebie projekcie części szczególnej kodeksu karnego.

### 3. Problem penalizacji czynów przeciwko konstytucyjnym organom państwowym w świetle debaty w Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej II RP

Debata nad kwestią uznania za zbrodnie stanu i w konsekwencji stypizowania w rozdziale kodeksu karnego dotyczącym tej kategorii przestępstw zamachów na władze państwowe toczyła się w Sekcji Prawa Karnego 11 i 12 marca 1923 r.<sup>54</sup> Za przyjęciem takiego rozwiązania opowiadał się Emil Stanisław Rappaport. Twierdził on, iż „powinniśmy pielęgnować poszanowanie władzy w społeczeństwie. Zamachy na zwierzchnie organy państwa stanowią zamachy na samo państwo. Należy przeto złączyć je z zasadniczymi przestęp-

*historii polskiego ustawodawstwa karnego*), „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1959, nr 2, s. 80.

47 *Loi sur la liberté de la presse du 29 Juillet 1881*, „Journal Officiel de la République Française” du 30 Juillet 1881. Na temat odpowiedzialności za znieważenie Prezydenta na podstawie przepisów kodeksu z 1810 r. i ustawy prasowej z 1881 r. zob. É. Garçon, M. Rousselet, M. Patin, M. Ancel, *Code pénal annoté. Tome premier: Art. 1 à 294*, Paris 1952, s. 812–815, 829.

48 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 11 marca 1923*, s. 60.

49 J. Makarewicz, *Zbrodnie stanu...*, s. 85\*.

50 Makarewicz zaznaczał, iż trzeba byłoby wówczas „pominąć konstytucyjne teoretyzowanie na temat zwierzchnictwa ludu

wybijającego sobie tylko narzędzia do przeprowadzania swej woli” (tamże).

51 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 12 marca 1923* (w): „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego”, t. II, s. 71.

52 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 11 marca 1923*, s. 69.

53 J. Makarewicz, *Zbrodnie stanu...*, s. 86\*.

54 W posiedzeniu sekcji odbytym 11 marca udział wzięli: Juliusz Kałużniacki, Juliusz Makarewicz, Walenty Miklaszewski, Aleksander Mogilnicki, Wacław Makowski, Emil Stanisław Rappaport oraz przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości. W kolejnym dniu w obradach uczestniczyli pierwsi czterej spośród wymienionych członków.

stwami »zbrodni stanu«, by wzbudzić w społeczeństwie zrozumienie, że zamach na zwierzchnie organy państwa jest zarazem zamachem na państwo<sup>55</sup>. Zupełnie odmienne stanowisko zajmował Juliusz Kałużniacki, którego zdaniem „zamachów na organy konstytucyjne nie można uważać za zamach stanu, nie godzą one ani w byt państwa, ani w jego ustrój, ani w jego bezpieczeństwo, lecz zakłócają tylko działalność władzy państwowej”<sup>56</sup>. Stąd też proponował, aby typy przestępstw przeciwko władzom centralnym określić w osobnym rozdziale. Początkowo również Aleksander Mogilnicki przyjmował, że „przestępstwa przeciwko władzy państwowej nie mają nic wspólnego z przestępstwami przeciwko państwu”<sup>57</sup>, później jednak, zapewne pod wpływem poglądów Makowskiego, zmienił zasadniczo swoje stanowisko<sup>58</sup>.

Debata w Sekcji Prawa Karnego nad analizowanym zagadnieniem zdominowana została przez wypowiedzi Makarewicza i Makowskiego. Referat pierwszego z nich – jak była powyżej mowa – miał charakter prawnoporównawczy. Lwowski karnista w pierwszej kolejności skoncentrował się w nim na kwestiach związanych z penalizacją przestępstw przeciwko głowie państwa, w drugiej zaś przeciwko najwyższym organom władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej w wybranych państwach europejskich<sup>59</sup>. Nie przedstawił natomiast zasadniczego kształtu swojej koncepcji, której szczegóły zapewne opracował nieco później. Makowski z kolei zaprezentował własną wizję uregulowania kwestii odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko konstytucyjnym organom państwowym, co miało niewątpliwie znaczenia dla dalszego przebiegu debaty<sup>60</sup>. Członkowie obecni na posiedzeniu sekcji 12 marca, a więc dzień po wspo-

mnianych wystąpieniach Makarewicza i Makowskiego przyjęli rezolucję, zgodnie z którą „w najściślejszym związku ze zbrodniami stanu postawić należy grupę zamachów na władzę wykonawczą, ustawodawczą i sądową”<sup>61</sup>. Uchwała ta nie była jednak do końca jasna. Ów związek nie musiał bowiem wykluczać uregulowania wspomnianych przestępstw w odrębnym rozdziale<sup>62</sup>. Możliwość różnego jej interpretowania potwierdzają rozwiązania przyjęte w omawianych poniżej projektach, których autorzy, przyjmując odmienne koncepcje regulacji, odwoływali się jednocześnie do wspomnianej uchwały.

Podczas dyskusji szczególnie problematyczne okazało się ustalenie zakresu, w jakim penalizacji w charakterze zbrodni stanu podlegać miały czyny przeciwko głowie państwa. O ile ostatecznie w sekcji zaakceptowano uznanie za zbrodnię stanu przestępstw wymierzonych w urząd Prezydenta, o tyle pewne zastrzeżenia wiązały się z przyjęciem podobnej kwalifikacji w odniesieniu do przestępstw przeciwko jego osobie. Znamienne jest, iż z jednoznacznym sprzeciwem członków sekcji spotkał się pomysł Makowskiego, by do zbrodni stanu zaliczyć zamach na cześć Prezydenta. W swoich wypowiedziach oprócz J. Makarewicza skrytykowali go także J. Kałużniacki oraz A. Mogilnicki<sup>63</sup>. Pewne wątpliwości wywołała natomiast propozycja J. Makarewicza, który sugerował przyjęcie uchwały o wyłączeniu spod zakresu zbrodni stanu także zamachów na życie i netykalność osobistą głowy państwa. A. Mogilnicki twierdził: „Co do czci nie mam wątpliwości, natomiast nie wiem czy słusznie zrobimy, wyłączając również zamach na życie i wolność Prezydenta Rzeczypospolitej, gdyż w tych wypadkach działanie skierowane jest przeciwko władzy a nie przeciwko człowiekowi”<sup>64</sup>. Z kolei zdaniem J. Kałużniackiego

55 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 11 marca 1923*, s. 66.

56 Tamże.

57 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 10 marca 1923*, s. 55.

58 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 11 marca 1923*, s. 66–67; *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 12 marca 1923*, s. 71.

59 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 12 marca 1923*, s. 58–65.

60 Tamże, s. 56–68.

61 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 12 marca 1923*, s. 70.

62 *Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w pierwszym czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.* (w:) „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego”, t. IV, z. 3, s. 50.

63 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 11 marca 1923*, s. 69.

64 *Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 12 marca 1923*, s. 71.

„kto godzi tylko w człowieka, winien odpowiadać za zwykle zabójstwo lub zwykle pozbawienie wolności, kto godzi we władzę, będzie za zabójstwo odpowiadał jako za uniemożliwienie sprawowania rządów”<sup>65</sup>. W. Miklaszewski uważał natomiast, iż aby dane przestępstwo przeciwko głowie państwa uznać za zbrodnię stanu muszą spełnione zostać dwa warunki, a mianowicie powinno ono zostać wymierzone w Prezydenta jako przedstawiciela państwa oraz popełnione zostać w związku z urzędowaniem<sup>66</sup>.

Sekcja zdecydowała się przyjąć podział organów i osób, których dotyczyć miały przestępstwa skierowane przeciwko władzom na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczono Prezydenta, Sejm, Senat, Radę Ministrów i sądy. Do drugiej z kolei ministrów, osoby ich zastępujące, posłów, senatorów i sędziów. W przypadku podmiotów zakwalifikowanych do pierwszej grupy penalizacja objąć miała uniemożliwienie oraz przeszkodzenie im w wykonywaniu władzy. Gdy chodzi natomiast o podmioty przynależące do grupy drugiej, również jej przywłaszczenie<sup>67</sup>.

#### 4. Przestępstwa przeciwko konstytucyjnym organom państwowym w projektach kodeksu karnego z 1932 r.

Przedstawione powyżej koncepcje Makowskiego i Makarewicza, jak również uchwały Sekcji Prawa Karnego, znalazły swoje odzwierciedlenie w opracowanych następnie projektach kodeksu.

Makowski w swoim projekcie<sup>68</sup> do zbrodni stanu (rozdział I) zaliczył usiłowanie obalenia przemocą konstytucyjnych władz Rzeczypospolitej Polskiej: Sejmu, Senatu, Prezydenta, ministrów, sądów oraz zagarnięcia przemocą ich władzy, przewidując za te przestępstwa karę pozbawienia wolności od 5 do 15 lat albo dożywotniego pozbawienia wolności (art. 2)<sup>69</sup>. Z kolei

typ polegający na publicznym znieważeniu tychże władz zamieścił w rozdziale V „Przestępstwa przeciwko władzom i urzędom Rzeczypospolitej”, w tym samym przepisie penalizując również znieważenie stroju, godła oraz urzędów publicznych. Wszystkie te czyny zagrożone miały zostać karą więzienia do 1 roku. Projekt zawierał ponadto osobny rozdział (III), traktujący o przestępstwach przeciwko zrzeczeniom prawa publicznego. W rozdziale tym przewidziana została m.in. odpowiedzialność karna za wywieranie przemocą lub groźbą bezprawną wpływu na czynności prawne Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego, Sejmu autonomicznego, Naczelnej Izby Gospodarczej, jak również za przeszkadzanie w wykonywaniu tych czynności. Wskazane przestępstwa zagrożone zostały karą pozbawienia wolności od 1 roku do lat 5

---

możliwość odmiennej jej interpretacji. Warszawski karnista w ogólności dostrzegając jednakże potrzebę czynienia od przyjmowanych przez sekcję wytycznych pewnych odstępstw, jeżeli uważał je za konieczne przy opracowywaniu konkretnych regulacji. Tak było chociażby w kwestii ustalenia katalogu organów mających podlegać szczególnej ochronie, który jego zdaniem – jak była wyżej mowa – powinien być opierać się na art. 2 Konstytucji. Stąd też takie właśnie rozwiązanie zastosowane zostało w jego projekcie, a następnie w projekcie uchwalonym przez Sekcję Prawa Karnego w pierwszym i drugim czytaniu. W uzasadnieniu projektu uchwalonego w pierwszym czytaniu Makowski pisał: „Konstytucyjnie władzami są Sejm, Senat, Prezydent i ministrowie oraz sądy. Rada Ministrów jako władza samodzielna, jako równorzędny poprzednim organ narodu, nie jest Konstytucji znana. Zamach na Radę Ministrów byłby zatem tylko zamachem na poszczególnych ministrów razem wziętych, bowiem są oni organami władzy wykonawczej indywidualnie, a nie zbiorowo w przeciwstawieniu do Sejmu i Senatu, które właśnie tylko zbiorowo, a nie indywidualnie wyobrażają władzę ustawodawczą. Co do sądów, to w ogóle nie jest możliwe przeciwstawianie pojęcia sądu jako zbiorowości, jako ciała kolegialnego pojęciu sędziego jako jednostki, sąd bowiem ma znaczenie organu władzy niezależnie od tego, czy funkcjonuje kolegialnie, czy jednoosobowo” (*Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w pierwszym czytaniu...*, s. 52). Por. A. Pasek, *Zbrodnie stanu w projektach kodeksu karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej* (w: J. Przygodzki, M. Ptak (red.), *Spółczesność a władza. Ustrój, prawo, idee*, Wrocław 2010, s. 710.

65 Tamże.

66 Tamże, s. 72.

67 Tamże.

68 W. Makowski (oprac.), *Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego* (w: „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego”, t. IV, z. 1.

69 Makowski przewidując w swoim projekcie penalizację niektórych zamachów na konstytucyjne organy państwowe w rozdziale „zbrodni stanu”, starał się uwzględnić cytowaną uchwałę Sekcji Prawa Karnego, choć dopuszczał również

(art. 19 § 1). Jak z powyższego wynika, Makowski w analogiczny sposób potraktował więc przestępstwa skierowane przeciwko czynnościom zreszeń, które Konstytucja marcową wymieniała wśród „organów narodu”, jak i tych, które nie przynależały do tej kategorii. Niewątpliwie za pewną niekonsekwencję warszawskiego karnisty uznać należy brak wprowadzenia podobnej regulacji w odniesieniu do organów władzy ustawodawczej i sądowniczej wymienionych w art. 2 Konstytucji.

Juliusz Makarewicz w swoim projekcie<sup>70</sup> żadnego z przestępstw przeciwko „organom narodu” nie zaliczył do kategorii zbrodni stanu. Nie wprowadził również odrębnego rozdziału, który traktowałby o przestępstwach przeciwko zreszeniom prawa publicznego. Wszystkie typy czynów zabronionych wymierzonych w konstytucyjne organy państwowe ujął on w rozdziale V „Przestępstwa przeciwko władzy państwowej”. W kwestii wyróżnienia tychże typów oraz podziału podmiotów, przeciwko którym miały być skierowane, Makarewicz trzymał się niewątpliwie wytycznych Sekcji Prawa Karnego. Ponadto w tych samych przepisach, obok przestępstw przeciwko „organom narodu”, nieco podobnie jak u Makowskiego, w jego projekcie przewidziana została penalizacja czynów wymierzonych w zreszenia prawa publicznego niewymienione w art. 2 Konstytucji marcowej bądź w określonych funkcjonariuszy. I tak w rozdziale V mowa była m.in. o przestępstwach przeciwko władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, Zgromadzenia Narodowego, Rady Ministrów, Senatu, Sejmu, sejmiku i sądu. Polegać miały one na uniemożliwieniu wykonywania władzy, przeszkadzaniu w jej wykonywaniu oraz zniewoleniu do jej użycia w oznaczonym kierunku. Czyny te popełnione musiałyby zostać przy użyciu przemocy lub groźby jej użycia (art. 106 § 1)<sup>71</sup>. Karze podlegać miały również analogiczne przestępstwa, jeśli wymierzone zostały przeciwko władzy ministra lub jego zastępcy, posła, senatora, przedstawiciela wojewódzkiej władzy samo-

ządowej lub sędziego (art. 107 § 2). W przypadku tych podmiotów penalizacja obejmować miała także bezprawne przywłaszczenie władzy (art. 107 § 1). Za wymienione czyny przewidziana została kara więzienia. Makarewicz w swoim projekcie nie uregulował w osobnym przepisie kwestii odpowiedzialności za znieważenie konstytucyjnych organów państwowych. Przestępstwa te podpadałyby zatem jedynie pod ogólny przepis, penalizujący czyny polegające na słownym lub czynnym znieważeniu władzy lub osoby pełniącej funkcje publiczne w czasie lub z powodu ich pełnienia. Zagrożone były one karą więzienia do 1 roku (art. 111).

Interesujące ze względu na przedmiot niniejszych rozważań regulacje, zawarte w projekcie uchwalonym tak w pierwszym, jak i w drugim czytaniu<sup>72</sup>, zasadniczo oparte zostały na konstrukcjach przyjętych w omawianym powyżej projekcie Makowskiego. Także w obu wspomnianych wersjach projektu zachowany został podział przestępstw przeciwko konstytucyjnym organom państwowym na będące zbrodniami stanu i nieprzynależące do tej kategorii. O ile usiłowanie ich obalenia oraz zagarnięcia władzy uznano za zbrodnię stanu, o tyle typy polegające na wywieraniu wpływu na podejmowane przez nie czynności oraz przeszkadzaniu w ich wykonywaniu określone zostały w innych rozdziałach. W przypadku przestępstw wymierzonych w czynności władzy ustawodawczej był to rozdział „Przestępstwa przeciwko zreszeniom prawa publicznego”, władzy wykonawczej natomiast – „Przestępstwa przeciwko władzom i urządcom”. Potrzeba wprowadzenia wskazanego podziału wyjaśniona została w uzasadnieniach projektu uchwalonego tak w pierwszym, jak i drugim czytaniu, które wyszły spod pióra warszawskiego karnisty. Podkreślał w nich, iż „z punktu widzenia zadań i charakteru ochrony karnej należy odróżniać wypadki zamachu na władze konstytucyjne [...], gdzie chodzi o samą istotę i konstytucyjną legalność władz, reprezentujących naród, od poszczególnych aktów ich działalności”<sup>73</sup>. Zwracał uwagę,

70 J. Makarewicz (oprac.), *Projekt wstępny części szczegółowej kodeksu karnego* (w:) „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego”, t. IV, z. 2.

71 Numeracja przepisów w analizowanym projekcie Makarewicza uwzględniała numerację przyjętą w projekcie części ogólnej. Stąd pierwszym przepisem projektu był art. 86.

72 *Projekt kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P.*, (w:) „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego”, t. V, z. 2.

73 *Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w pierwszym czytaniu...*, s. 52.

iż „zamachy tego rodzaju, stanowiące przeszkodę w działalności ustawodawczej, administracyjnej lub sądowej, jako specyficzne przestępstwa, nie wstrząsające konstytucyjną podstawą istnienia tych władz, nie będą zbrodniami stanu”<sup>74</sup>. Jak bowiem dalej wyjaśniał, do tej ostatniej kategorii należą jedynie takie czyny, „które ze względu na charakter zamierzenia, stosunek do podmiotu przestępstwa i znaczenie działania, stoją na równi z zamachami na ustrój, byt lub granice państwa”<sup>75</sup>. O ile w rozdziale regulującym kwestie odpowiedzialności za zbrodnie stanu chodziło więc o zapewnienie ochrony „organom narodu” ze względu na ich znaczenie dla porządku konstytucyjnego i ustroju państwa, o tyle w dwóch pozostałych o ochronę „prawidłowego toku” wykonywanych przez nie czynności. Wprowadzeniu wspomnianego podziału przeciwny był Juliusz Makarewicz, który, jak była powyżej mowa, nie należał do zwolenników uznawania przestępstw przeciwko władzom za zbrodnie stanu, możliwość uczynienia pod tym względem pewnego wyjątku, przewidując jedynie w stosunku do czynów wymierzonych w Prezydenta. Dlatego też zgodnie z wyrażoną w pierwszym czytaniu opinią mniejszości, art. 2 miał zostać wykreślony z projektu<sup>76</sup>.

Gdy chodzi o rozdział regulujący odpowiedzialność za zbrodnie stanu (I, XVI)<sup>77</sup>, obie uchwalone przez

74 *Projekt kodeksu karnego, w redakcji, przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części szczególnej (w):* „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego”, t. V, z. 4, s. 6.

75 Tamże.

76 Zob. uzasadnienie opinii mniejszości, przygotowane z pewnością przez J. Makarewicza: *Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w pierwszym czytaniu...*, s. 53–54. Uzasadnienie to zawiera tezy zamieszczone w cytowanym wyżej artykule lwowskiego karnisty opublikowanym w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym”.

77 Każdorazowo, gdy w nawiasie wskazywane będą dwa numery konkretnych przepisów bądź rozdziałów, podany jako pierwszy będzie odnosił się do projektu uchwalonego w pierwszym czytaniu, wymieniony zaś jako drugi do projektu przyjętego w czytaniu drugim. Znaczące różnice w numeracji przepisów wynikają z tego, iż projekt uchwalony w pierwszym czytaniu był wyłącznie projektem części szczególnej i nie uwzględniał numeracji części ogólnej. Projekty uchwalone

Sekcję Prawa Karnego wersji projektu, co do meritum powtarzały zamieszczone w projekcie Makowskiego przepisy dotyczące usiłowania obalenia przemocą „organów narodu” oraz zagarnięcia ich władzy (art. 2, art. 86). Podobny wniosek nasuwa się, jeśli porównamy zamieszczone w rozdziale „Przestępstwa przeciwko zrzeszeniom prawa publicznego” (III, XVIII) regulacje, odnoszące się do wywierania przemocą lub groźbą bezprawną wpływu oraz przeszkadzania czynnościom Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego, Sejmu autonomicznego (art. 23, art. 108). Analogiczne czyny, dotyczące czynności Prezydenta, ministra lub sądu (art. 34, art. 119), stypizowane zostały w rozdziale „Przestępstwa przeciwko władzom i urządzą” (V, XX). W ten sposób wyeliminowana została niekonsekwencja widoczna w projekcie Makowskiego. W razie dopuszczenia się tych spośród wymienionych powyżej przestępstw, które określone zostały w rozdziale „Zbrodnie stanu”, sprawcy groziła kara więzienia na czas nie krótszy od lat 5<sup>78</sup>, w przypadku zaś popełnienia któregoś z pozostałych – kara więzienia do lat 10.

W obu uchwalonych przez Sekcję Prawa Karnego wersjach projektu, odmiennie niż w projekcie Makowskiego, nie było mowy o publicznym znieważeniu konstytucyjnych władz Rzeczypospolitej. Podobnie jak w przypadku projektu Makarewicza, zawierały one jedynie regulacje ogólne, traktujące o publicznym znieważeniu władz lub urzędów państwa polskiego (art. 35, art. 120) oraz o znieważeniu urzędnika lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych (art. 39, art. 124). Pierwsze z przestępstw zagrożone zostało karą więzienia do lat 2 lub aresztu<sup>79</sup> do lat 2, drugie natomiast karą więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 5 (w przy-

w drugim i trzecim czytaniu były natomiast projektami całości kodeksu.

78 Art. 36 § 1 projektu uchwalonego w drugim czytaniu stanowił: „Kara więzienia trwa najmniej pół roku, najwyżej lat 15, o ile ustawa nie przewiduje więzieniażywotnego”. Analogicznie kwestię tę regulował projekt uchwalony w trzecim czytaniu oraz sam kodeks.

79 Art. 37 § 1 projektu uchwalonego w drugim czytaniu stanowił: „Kara aresztu trwa najmniej tydzień, najwyżej pięć lat”. Analogicznie kwestię tę regulował projekt uchwalony w trzecim czytaniu oraz sam kodeks.

padku projektu uchwalonego w pierwszym czytaniu wyłącznie karą więzienia).

Znacząca zmiana w kwestii sposobu uregulowania odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko konstytucyjnym organom państwowym nastąpiła w czasie trzeciego czytania projektu. O ile dotychczas opierano się na koncepcji Makowskiego, o tyle w ostatniej fazie prac zwyciężyła koncepcja Makarewicza, a konkretnie ta jej wersja, w myśl której jedynym organem państwowym mogącym podlegać ochronie na podstawie przepisów dotyczących zbrodni stanu (rozdział XVII) był Prezydent Rzeczypospolitej. Z projektu usunięto bowiem przepis mówiący o usiłowaniu obalenia przemocą Sejmu, Senatu, Prezydenta, ministrów i sądów oraz zagarnięcia ich władzy, zastępując go regulacją odnoszącą się wyłącznie do przestępstw przeciwko głowie państwa. Nowy przepis stanowił o odpowiedzialności karnej osoby, która „przedsięwzięcie działanie, skierowane bezpośrednio ku temu, aby przemocą usunąć Prezydenta R.P., zagarnąć jego władzę lub wyrzucić wpływ na jego czynności”. Czyn ten zagrożony został karą więzienia na czas nie krótszy od lat 5 (art. 90)<sup>80</sup>. Wprowadzona zmiana oznaczała z jednej strony ograniczenie zakresu podmiotów, skierowane przeciwko którym zamachy uznawane miały być za zbrodnie stanu. Z drugiej natomiast, gdy chodzi o Prezydenta, poszerzała zakres wymierzonych przeciwko jego władzy czynów, podpadających pod tę kategorię przestępstw<sup>81</sup>. Uregulowanie kwestii odpowiedzialności za czyny polegające na wywieraniu wpływu na czynności Prezydenta w rozdziale „Zbrod-

nie stanu”, skutkowało odpowiednim ograniczeniem zakresu stanów faktycznych podlegających penalizacji na podstawie rozdziału XXI „Przestępstwa przeciwko władzom i urządóm”. Z tego względu w rozdziale tym mowa już była o wywieraniu przemocą lub groźbą bezprawną wpływu oraz o przeszkadzaniu w wykonywaniu czynności urzędowych jedynie ministrowi lub sądu. W projekcie uchwalonym w trzecim czytaniu – podobnie jak w dwóch poprzednich jego wersjach – brak było natomiast osobnej regulacji, traktującej o znieważeniu konstytucyjnych organów państwowych. Również tutaj ograniczono się jedynie do przepisów ogólnych, stanowiących o publicznym znieważeniu władzy lub urzędu państwa polskiego (art. 124) oraz o znieważeniu urzędnika lub osoby do pomocy mu przybranej (art. 129)<sup>82</sup>. Za oba przestępstwa sprawcy grozić miała kara aresztu do lat dwóch lub grzywna<sup>83</sup>. Co do pozostałych omawianych wyżej kwestii, regulacje przyjęte w trzecim czytaniu nie różniły się od zamieszczonych w projektach uchwalonych w czytaniu pierwszym i drugim.

### **5. Znieważenie Prezydenta w kontekście penalizacji czynów przeciwko konstytucyjnym organom państwowym w kodeksie karnym z 1932 r.**

Dalszych zmian w kwestii sposobu uregulowania odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko konstytucyjnym organom państwowym dokonano na etapie prac ministerialnych<sup>84</sup>. Przyjęta ostatecznie w kodeksie forma regulacji odbiegała zarówno od koncepcji Makowskiego, jak i Makarewicza, choć z pewnością bliżej było jej do tej pierwszej. Różniła się nieco także od konstrukcji zastosowanych w poprzednich wer-

80 *Projekt kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. (w.)*, „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego”, t. V, z. 5.

81 W uzasadnieniu projektu czytamy: „sekcja uznała za słuszne przeprowadzić podział w myśl zresztą już poprzednio w sekcji wypowiedzianych poglądów, pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej, który występuje w tym wypadku jako przedstawiciel istnienia i całości Rzeczypospolitej, a poszczególnymi organami władz państwowych, jakimi są Sejm, Senat, ministrowie lub sądy. Ochrona tych organów władz znajduje wystarczające zabezpieczenie w rozdziałach XIX i XXI” (*Uzupełnienie uzasadnienia projektu kodeksu karnego (w.)*, „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego”, t. V, z. 6, s. 19).

82 W projekcie uchwalonym w trzecim czytaniu, odpowiedzialność na podstawie tego przepisu ograniczono jedynie do sytuacji, w których do znieważenia doszło „przy wykonywaniu prawidłowej czynności urzędowej” należącej do kompetencji danego urzędnika bądź czynności pomocniczej.

83 Art. 39 § 1 projektu uchwalonego w trzecim czytaniu stanowił: „Grzywnę wymierzyć można do wysokości 100 000 zł w złocie”.

84 Na temat ministerialnego etapu prac nad projektem zob. A. Lityński, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991, s. 137–141.

sjach projektu. Za charakterystyczny element przyjętych w kodeksie rozwiązań należy uznać szczególne wyeksponowanie ochrony głowy państwa. Komisja ministerialna posunęła się pod tym względem jeszcze dalej niż Sekcja Prawa Karnego w projekcie uchwalonym w trzecim czytaniu. Obok usiłowania usunięcia Prezydenta, zagarnięcia jego władzy albo wywarcia wpływu na jego czynności przy użyciu przemocy lub groźby bezprawnej (art. 94 § 2), zdecydowała się bowiem na penalizację w rozdziale XVII „Zbrodnie stanu” czynów polegających na targnięciu się na jego życie lub zdrowie (art. 94 § 1)<sup>85</sup>. Przepisy te zagrożone zostały karą więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotniego więzienia. W przypadku zamachów na życie lub zdrowie Prezydenta sprawcy groziła ponadto kara śmierci. Kodeks karny za zbrodnię stanu uznawał więc zarówno przestępstwa przeciwko władzy, jak i osobie Prezydenta. Nie odpowiadało to do końca zapatrywaniom Makarewicza, nie będącego zwolennikiem zaliczania tych ostatnich do wskazanej kategorii, w przeciwieństwie do niektórych innych członków sekcji, w tym Makowskiego<sup>86</sup>. W kodeksie karnym powrócono do wykreślonych w trzecim czytaniu regulacji, stanowiących o usiłowaniu usunięcia przemocą oraz zagarnięcia władzy Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego, rządu, ministra lub sądów, które to czyny zagrożone zostały karą więzienia na czas nie krótszy od lat 10 (art. 95). Ponownie oparto się więc na koncepcji, w myśl której

85 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny, Dz.U. nr 60, poz. 571.

86 Makowski w swoim komentarzu zwracał uwagę, iż „niektóre nowoczesne koncepcje rozróżniają pomiędzy ochroną Prezydenta jako człowieka i jako głowy państwa. Pozostawiając ochronę Prezydenta jako człowieka ogólnym przepisom karnym, jako o zbrodni stanu mówią tylko o zamachach na władzę Prezydenta, a na jego osobę o tyle tylko, o ile to zarazem wpływa na jego czynności rządowe; jednakże pozbawienie Prezydenta Rzeczypospolitej życia jest zarazem pozbawieniem go możliwości wykonywania praw rządzenia, przekazanych mu wolą wyborców, a stopień gwałtu skierowanego przeciw osobie Prezydenta w celu uniemożliwienia mu sprawowania władzy, posunięty aż do zabójstwa, nie odejmie przez to czynowi cech zbrodni stanu” (W. Makowski, *Kodeks karny 1932. Komentarz*, Warszawa 1933, s. 280).

sankcji karnej w rozdziale „Zbrodnie stanu” podlegały przestępstwa skierowane nie tylko przeciwko głowie państwa, ale również innym organom konstytucyjnym. Sformułowany w art. 95 katalog natomiast nieco poza przyjęty w art. 2 Konstytucji marcowej. Szczególna ochrona głowy państwa przewidziana została również w rozdziale XXI „Przestępstwa przeciwko władzom i urzędom”. Penalizacji podlegała tu czynna napaść na osobę Prezydenta (art. 125 § 1) oraz uwłaczanie jego czci lub powadze (art. 125 § 2). Za pierwsze z przestępstw sprawcy groziła kara więzienia do lat 10, za drugie zaś do lat 5. Gdy chodzi o pozostałe organy konstytucyjne, kwestia odpowiedzialności za wywieranie przemocą lub groźbą karalną wpływu oraz przeszkadzanie wykonywanym przez nie czynnościom, uregulowana została analogicznie jak w poszczególnych wersjach projektu kodeksu, uchwalanych w kolejnych czytaniach przez Sekcję Prawa Karnego. W odpowiednim przepisie rozdziału XXI, do podmiotów, przeciwko czynnościom których miały być skierowane tego typu przestępstwa, obok pojedynczych ministrów i sądów dodatkowo zaliczono rząd jako całość (art. 126), podobnie zresztą jak miało to miejsce w art. 95. Ponadto zmieniło się nieco brzmienie dyspozycji przepisu traktującego o znieważeniu władzy lub urzędu. Przestępstwo to można było popełnić także niepublicznie, o ile sprawca dopuścił się swego czynu w miejscu lub w czasie zajęć urzędowych. W przepisie tym powiększono również krąg podmiotów, znieważanie których podlegało penalizacji na jego podstawie, zaliczając do nich wojsko, marynarkę wojenną oraz ich jednostki (art. 127).

Wprowadzenie przez komisję ministerialną przepisu traktującego o uwłaczaniu czci lub powadze Prezydenta stanowiło istotne novum w stosunku do regulacji zamieszczonych w poprzednich wersjach projektu. Stało się ono jednym z elementów zapewnienia głowie państwa na gruncie kodeksu szczególnej ochrony, co niewątpliwie wyróżniało pod tym względem Prezydenta na tle wszystkich innych organów państwowych. Ochrona ta przejawiała się nie tylko surowością sankcji, wyższej niż w przypadku analogicznych czynów popełnionych w stosunku do innych organów, ale również sposobem ukształtowania dyspozycji wspomnianego przepisu. Mowa była w nim bowiem nie o znieważeniu,

jak w przypadku innych władz i urzędów (art. 127)<sup>87</sup>, ale o uwłczeniu czci lub powadze. W odniesieniu do Prezydenta ustawodawca posłużył się więc pojęciem szerszym. Makarewicz podkreślał, iż „uwłczenie czci lub powadze Prezydenta wychodzi poza granice pojęcia znieważenia. Kto wobec Prezydenta R.P. jako przedstawiciela państwa (jako takiego, a nie jako człowieka prywatnego) zachowa się »w sposób nieprzyzwoity«, choćby w zachowaniu tym nie było znamion zniewagi, może naruszyć obowiązki wobec głowy państwa i stać się winnym przestępstwa z art. 125 § 2<sup>88</sup>. Uwłczenie czci lub powadze Prezydenta mogło mieć charakter werbalny bądź przybierać postać różnego rodzaju zachowań, wyrażających brak szacunku dla jego osoby, wiążących się z zamiarem poniżenia go<sup>89</sup> bądź okazania mu lekceważenia<sup>90</sup>. Ponadto w przeciwieństwie do znieważenia innych władz i urzędów, przestępstwo z art. 125 § 2 nie musiało być dokonane

publicznie<sup>91</sup> ani w miejscu lub w czasie zajęć urzędowych. Janusz Jamontt i Emil Stanisław Rappaport zwracali uwagę, iż „inny ma charakter władza urzędnika, a inny władza Prezydenta. Urzędnik poza swoim urzędem jest osobą prywatną. Prezydent jest zawsze przedstawicielem i symbolem państwa. A zatem uderzenie lub obraza Prezydenta, np. na ulicy, nie może być traktowane jako uderzenie lub obraza urzędnika poza służbą<sup>92</sup>. Przyznanie głowie państwa szczególnej ochrony na gruncie kodeksu karnego uzasadniał również Makowski, który podkreślał, iż „ktokolwiek nastaje na cześć Prezydenta, nastaje przez to samo, na cześć Rzeczypospolitej i powszechności jej obywateli, która Prezydenta, w sposób przez Konstytucję wskazany, wybrała”. Stąd też, jak dalej stwierdzał, zamach na cześć uosabiającego majestat Rzeczypospolitej Prezydenta „musi być uważany za czyn skierowany nie przeciwko dobrom osobistym jednostki, ale uderzający w elementy zorganizowanego życia państwowego<sup>93</sup>.”

87 Pojęcie znieważenia w kodeksie karnym z 1932 r. użyte zostało również w innych przepisach: art. 111 § 2, art. 112 § 1, art. 132 § 1, art. 132 § 2, art. 153, art. 168, art. 173. Ponadto rozdział XXXVIII otrzymał tytuł „Zniewagi”.

88 J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 357–358.

89 J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r.* (Dz.U.R.P. Nr. 60 poz. 571 i 572) z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego do dnia 1 stycznia 1939 roku wraz z przepisami wprowadzającymi i utrzymaniami w mocy przepisami uchylonych kodeksów karnych, Warszawa 1939, s. 89.

90 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1935 r., II K 1703/35, OSN (K) 1936, poz. 131. Leon Peiper wyliczał, iż „przestępstwa z § 2 dopuścić się można słowem (*iniuria* werbalna), a także ubliżającym lub nieprzyzwoitym zachowaniem się lub ubliżającą postawą, wyzywającym spozieraniem, a także gestem, mimiką, przybraniem niewłaściwego wyrazu twarzy, odwróceniem się plecyma itd.” (L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego prawa o wykroczeniach przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do rozporządzenia Prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu państwa z dnia 24 października 1934 roku* (Dz.U. Nr. 94, poz. 851) z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych orzecznictwa Sądu Najwyższego, Kraków 1936, s. 266).

## 6. Penalizacja znieważenia Prezydenta – w poszukiwaniu argumentów historycznych (uwagi końcowe)

Kwestia odpowiedzialności karnej za znieważenie Prezydenta pojawiła się w trakcie toczzonej w łonie Komisji Kodyfikacyjnej debaty dotyczącej przestępstw przeciwko państwu, w ramach której rozważano problem penalizacji czynów wymierzonych w organy konstytucyjne. Pierwszym, który poruszył to zagadnienie był Waclaw Makowski. Wprawdzie postulował on uznanie za zbrodnię stanu czynów wymierzonych nie tylko w Prezydenta, ale również w inne „organy narodu”, wymienione w art. 2 Konstytucji marcowej, to jednak dostrzegał równocześnie potrzebę zapewnienia szczególnej ochrony głowie państwa. O ile w przypadku innych „organów narodu” pojęciem zbrodni stanu objęte miały zostać czyny polegające na ich oba-

91 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1935 r., II K 1187/35, OSN (K) 1936, poz. 201.

92 J. Jamontt, E.S. Rappaport (oprac.), *Kodeks karny r. 1932 z dostosowaniami do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiedniami ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Część szczególna*, Warszawa 1932, s. 125–126.

93 W. Makowski, *Kodeks karny 1932...*, s. 342.



leniu bądź zagarnięciu ich władzy, o tyle gdy chodzi o Prezydenta, podpadać miały pod nie także przestępstwa wymierzone w jego osobę, w tym również cześć. Odmiennie problem ten zamierzał rozwiązać Juliusz Makarewicz. Był on przeciwny uznawaniu jakichkolwiek zamachów na „organy narodu” za zbrodnie stanu i postulował stypizowanie ich w jednym rozdziale, odnoszącym się do przestępstw przeciwko władzom. Przewidywał jednak również pewne kompromisowe rozwiązanie, polegające na wyodrębnieniu w rozdziale „Zbrodnie stanu” przepisów, mających na celu zapewnienie ochrony Prezydenta. Penalizacja natomiast nie obejmowałaby tu raczej czynów przeciwko osobie, a już na pewno nie dotyczyłaby zamachów na cześć głowy państwa. Sekcja Prawa Karnego, o ile jak się wydaje popierała możliwość uznania za zbrodnie stanu obalenia i pozbawienia władzy organów konstytucyjnych, o tyle w bardzo wyraźny i jednoznaczny sposób wypowiedziała się przeciwko zaliczeniu do tej kategorii przestępstw znieważenia Prezydenta. Analiza poszczególnych wersji projektu, będących efektem prac członków Komisji Kodyfikacyjnej pokazała, iż w żadnej z nich znieważenie głowy państwa nie zostało wyodrębnione w osobnym typie. O publicznym znieważeniu poszczególnych „organów narodu”, w tym Prezydenta, mowa była wyłącznie w projekcie Makowskiego. Stosowny przepis, aby nie popaść w sprzeczność ze stanowiskiem wyrażonym przez członków sekcji, zamieścił on w rozdziale „Przestępstwa przeciwko władzom i urzędowi Rzeczypospolitej”. W pozostałych wersjach projektu penalizowane było jedynie w ogólności znieważenie władz i urzędów oraz funkcjonariuszy publicznych. Wprowadzenie do kodeksu karnego przepisu art. 125 § 2 stanowiło dopiero efekt prac komisji ministerialnej. O wyodrębnieniu regulacji penalizującej uwłczenie czci lub powadze Prezydenta zadecydował więc nie tyle czynnik ekspercki, co polityczny.

Powracając do postawionego na wstępie pytania o tradycję polskiej myśli prawniczej w kwestii penalizacji znieważenia głowy państwa, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, iż trudno przyjąć, aby nakazywała ona widzieć w znieważeniu Prezydenta przestępstwo przeciwko państwu. Świadczy o tym nie tylko analiza rozwiązań przyjętych ostatecznie w kodeksie karnym, ale również przepisów poszczególnych wersji projektu oraz wypowiedzi członków Komisji Kody-

fikacyjnej, zarówno tych publikowanych w formie osobnych tekstów, jak i odnotowanych w protokołach z posiedzeń Sekcji Prawa Karnego. Także komentatorzy regulacji kodeksowych akcentując, iż zamach na cześć Prezydenta wymierzony jest w niego, jako w przedstawiciela państwa, nie zaś osobę prywatną, nie wyciągali jednocześnie wniosku, iż zachodzi tu bezpośredni związek między tego typu czynem a zamachem na państwo. Pewien wyjątek stanowią tu poglądy Makowskiego, związanego z obozem piłsudczykowski, opowiadającym się za szczególnie silną pozycją głowy państwa<sup>94</sup>.

Dalej należy zwrócić uwagę na kwestię historycznego uzasadnienia dla wyodrębniana przepisu przewidującego odpowiedzialność za znieważenie Prezydenta. Tutaj sprawa jest już bardziej złożona. Poprzestanie li tylko na analizie regulacji kodeksowych skłaniałoby ku konstatacji, iż uwarunkowania historyczne przemawiają raczej za utrzymaniem takiego właśnie rozwiązania. Głębsze przyjrzenie się zagadnieniu, uwzględniające również inne źródła, może natomiast prowadzić do zgoła odmiennych wniosków. O ile w wypowiedziach członków Komisji Kodyfikacyjnej, z wyjątkiem Makowskiego, nie odnajdziemy wprost rozstrzygnięcia wskazanego problemu, o tyle pewne spostrzeżenia nasuwają się przy analizie samych projektów. O stanowisku komisji w tej materii możemy wnioskować z braku wyodrębnienia w nich osobnej regulacji, odnoszącej się do znieważenia Prezydenta. Z kolei w decyzji czynnika politycznego o wprowadzeniu przepisu penalizującego uwłczenie jego czci lub powadze, można dopatrywać się przejawów dążeń sanacji do wzmocnienia pozycji głowy państwa. W każdym razie wszystko to warto mieć na uwadze, by nie wyciągać zbyt pochopnych wniosków w kwestii tego, co stanowi tradycję polskiej myśli karnistycznej.

Sięgając przy formułowaniu wniosków *de lege lata* czy *de lege ferenda* po argumenty historyczne, nie należy czynić tego wybiórczo. Ograniczenie się jedynie do treści aktu prawnego nie da nam bowiem pełnej wiedzy na temat danego problemu, nieraz bardzo złożonego, który także w przeszłości spotykał się z różnymi

94 Na temat pozycji ustrojowej Prezydenta w myśli obozu piłsudczykowskiego zob. W. Paruch, *Myśl Polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 250–263.

ocenami. Jeśli zamierzając w pełni skorzystać z dziejowych doświadczeń, stawiamy pytania o rodzimą tradycję prawną, musimy odwoływać się do różnego rodzaju źródeł. Szczególnie znaczenie posiadają tu zwłaszcza te, które umożliwiają odtworzenie przebiegu prac nad danymi aktami normatywnymi, pozwalając niejednokrotnie oddzielić od siebie elementy głęboko zakorzenione w myśli prawniczej od stanowiących efekt oddziaływania uwarunkowań pozaprawnych. Ostateczne brzmienie danych regulacji jest bowiem wypadkową wielu czynników, nieraz bardzo odległych od idei przyświecających kodyfikatorom<sup>95</sup>.

Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2016/2020, jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

## Bibliografia

- Allgemeines bürgerliches Strafgesetz für das Königreich Norwegen vom 22. Mai 1902*, übersetzt E. Rosenfeld, A. Urbye, „Sammlung Ausserdeutscher Strafgesetzbücher in Deutscher Übersetzung”, Bd. XX, Berlin 1904.
- Bundesverfassung der Schweizerischen Eidgenossenschaft vom 29. Mai 1874*, <http://www.verfassungen.ch/verf74-i.htm> (dostęp 15.11.2020).
- Code pénal de l'Empire Français. Édition conforme a celle de l'imprimerie impériale*, Paris 1810.
- Czarny-Drożdżewo E., *Przestępstwa prasowe. Francuska regulacja dotycząca przestępstw prasowych i jej odniesienie do polskiego systemu prawnego*, Warszawa 2013.
- Dukiet-Nagórska T., *Prawnokarna ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej* (w:) P. Hofmański, K. Zgryzek (red.), *Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała*, Katowice 2003, s. 51–61.
- Garçon É., Rousset M., Patin M., Ancel M., *Code pénal annoté. Tome premier: Art. 1 à 294*, Paris 1952.
- Hoc S., *Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej* (w:) L. Gardocki (red.), *System Prawa Karnego*, t. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013, s. 49–132.
- Hoc S., *Ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskie w nowym kodeksie karym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2000, nr 1.
- Barczak-Oplustil A., Iwański M. (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny*, t. II: *Część szczególna. Komentarz do art. 212–277d*, Warszawa 2017, komentarz do art. 226.
- Jamontt J., Rappaport E.S. (oprac.), *Kodeks karny r. 1932 z dostosowaniami do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiedniami ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej. Część szczególna*, Warszawa 1932.
- Kardas P. (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny*, t. II: *Część szczególna. Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017, komentarz do art. 128, komentarz do art. 135.
- Kluza K., *Przestępstwo znieważenia prezydenta. Relikt czy konieczność?*, „Młoda Palestra. Czasopismo aplikantów adwokackich” 2018, nr 1, s. 32–45.
- Kłaczyńska N. (w:) J. Giezek (red.) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, komentarz do art. 135.
- Kodex przestępstw i kar*, tłum. F. Jasinski, Warszawa 1811.
- Komarnicki W., *Polskie prawo polityczne (geneza i system)*, Warszawa 1922.
- Krajewski R., *Prawnokarna ochrona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, Bydgoszcz 2015.
- Krzywoń A., *Prawnokarna ochrona głów państw i innych organów konstytucyjnych versus wolność wypowiedzi – polskie rozwiązania na tle standardów europejskich*, „Europejski Przegląd Sądowy”, Warszawa 2013, nr 5, s. 19–25.
- Kulesza J., *Znieważenie Prezydenta RP a wolność wypowiedzi. Głosa do wyroku TK z dnia 6 lipca 2011 r., P 12/09*, „Państwo i Prawo” 2012, z. 11, s. 137–142.
- Kulesza W., Kulesza J., *Lekceważenie a znieważenie Narodu Polskiego, Rzeczypospolitej Polskiej, jej Prezydenta lub konstytucyjnych organów – wykroczenie a przestępstwo* (w:) J. Sawicki, K. Łuczak (red.), *Na styku prawa karnego i prawa o wykroczeniach. Zagadnienia materialnoprawne oraz procesowe. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Markowi Bojarskiemu*, Wrocław 2016, t. I, s. 275–292.
- Lityński A., *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, Katowice 1991.
- Lityński M., *Przestępstwa przeciwko państwu w Komisji Kodyfikacyjnej okresu międzywojennego (Fragment historii polskiego ustawodawstwa karnego)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1959, nr 2, s. 74–93.
- Longchamps de Bérier F., *Stalość a zmienność szczegółowych regulacji prawa spadkowego Niepodległej*, „Forum Prawnicze” 2018, nr 2, s. 3–24.

95 Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2016/2022, jako projekt badawczy w ramach programu „Diamentowy Grant”.

- Longchamps de Bérier F., *Z uwag do metodologii nauki prawa prywatnego: argumenty historyczny, dogmatyczny i prawno-porównawczy na przykładzie darowizny na wypadek śmierci oraz zapisu windykacyjnego* (w:) A. Wudarski (red.), *Prawo obce w doktrynie prawa polskiego*, Warszawa 2016, s. 285–331.
- Makarewicz J., *Zbrodnie stanu a Komisja Kodyfikacyjna R. P.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1927, R. VII, półr. I, s. 73\*–87\*.
- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. 5, Lwów 1938.
- Makowski W., *Nowy kodeks karny norweski: przekład części ogólnej, przegląd postanowień szczegółowych i uwagi*, „Materiały do kodyfikacji prawa karnego wydawane przez Sekcję Karną Towarzystwa Prawniczego w Warszawie”, z. 1, Warszawa 1916.
- Makowski W., *Prawo karne o przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924.
- Makowski W., *Zbrodnie stanu*, Warszawa 1923.
- Makowski W., *Kodeks karny 1932. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 1933.
- Mojak R., *Model prezydentury w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (regulacja konstytucyjna roli ustrojowej Prezydenta RP a praktyka politycznoustrojowa realizacji modelu ustrojowego prezydentury)* (w:) M. Grzybowski (red.) *System rządów Rzeczypospolitej Polskiej. Założenia konstytucyjne a praktyka ustrojowa*, Warszawa 2006.
- Nisenson J., Siewierski M. (oprac.), *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 571 i 572) z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego do dnia 1 stycznia 1939 roku wraz z przepisami wprowadzającymi i utrzymaniami w mocy przepisami uchylonych kodeksów karnych, nakładem „Gazety Administracji i Policji Państwowej”*, Warszawa 1939.
- Pachnik K., *Glosa do wyroku TK z dnia 6 lipca 2011 r.*, P 12/09, LEX/el. 2012.
- Paruch W., *Mysł Polityczna obozu pilsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005.
- Pasek A., *Zbrodnie stanu w projektach kodeksu karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej* (w:) J. Przygodzki, M. Ptak (red.), *Spółczeństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, Wrocław 2010.
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do rozporządzenia prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu państwa z dnia 24 października 1934 roku* (Dz. U. Nr. 94, poz. 851) z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych orzecznictwa Sądu Najwyższego, wyd. 2, Kraków 1936.
- Piórłowska-Flieger J., S. Patyra, *Przestępstwo zniewagi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 3, s. 5–28.
- Potulski K., *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji* (w:) L. Gardocki (red.), *System Prawa Karnego*, t. 8: *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013, s. 503–605.
- Projekt ustawy o zmianie ustawy – *Kodeks karny*, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencja, druk nr 306.
- Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w pierwszym czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. (w:) Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. IV, z. 3.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. (w:) Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 2.
- Projekt kodeksu karnego, w redakcji, przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części szczególnej (w:) Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 4.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji, przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. (w:) Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. V, z. 5.
- Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 10. marca 1923 (w:) Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. II.
- Protokół posiedzenia Sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 11. marca 1923 (w:) Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. II.
- Protokół posiedzenia Sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 12. marca 1923 (w:) Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego, t. II.
- Raglewski J., *Wybrane zagadnienia prawnokarnej ochrony czci w kodeksie karnym z 1997 r.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2003, z. 2, s. 63–78.
- Schweizerisches Strafgesetzbuch (Entwurf)*, „Schweizerisches Bundesblatt mit schweizerischer Gesetzsammlung” 1918, Bd. IV, nr 32, s. 103–231.
- Stanowisko Prokuratora Generalnego z 1 marca 2016 r., PG VII G 025.50.2016.
- Wilk A., *Glosa do wyroku TK z dnia 6 lipca 2011 r.*, P 12/09, LEX/el. 2012.

Wojciechowska J. (w:) A. Wąsek (red.) *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I: *Komentarz do artykułów 117–221*, wyd. 2, Warszawa 2004, komentarz do art. 135.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1935 r., II K 1703/35, OSN (K) 1936, poz. 131.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1935 r., II K 1187/35, OSN (K) 1936, poz. 201.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lipca 2011 r., P 12/09, OTK-A 2011, nr 6, poz. 51.

*Uzupełnienie uzasadnienia projektu kodeksu karnego (w:) Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego*, t. V, z. 6.